

Wykładami Pana Janusza Kocha od początku byłam zachwycona. Wykłady dotyczyły miłości, wiary w siebie, pracy itd.

Wykładowca zachęcał do kontaktu z ludźmi. Zainspirował mnie. W przeszłości nie byłam taką towarzyską osobą. W ośrodku ludzie narzekają , że uciekam od towarzystwa.

Zawsze byłam samotnikiem, czytałam książki, oglądałam filmy i słuchałam muzyki. Pan Koch powiedział, że potrzebujemy innych ludzi żeby żyć i przekonał mnie, że ludzie też mogą być dobrzy.

Uczestniczka Środowiskowego Domu Samopomocy przy ulicy Rydygiera 3.